

WYWIAD

z Jackiem Cudnym, autorem zbioru wierszy dla dzieci „MALINOWA LIMANOWA”.

Z wykształcenia i zawodu jest Pan prawnikiem. Skąd pomysł na pisanie wierszy właśnie dla najmłodszego odbiorcy - dziecka ?

Pomysł na pisanie wierszy dla dzieci wziął się z potrzeby serca. Być może brzmi to górnolotnie, ale faktycznie taki był początek mojej przygody z wierszami. W pewnym momencie mojego życia, a dokładnie blisko rok temu, doszedłem do wniosku, że przyszła pora na zmiany. Postanowiłem poświęcić część mojego czasu (jak się potem okazało całkiem pokaźną) na zrobienie czegoś dla innych, a dokładniej dla dzieci. Trochę czasu upłynęło zanim wpadłem na pomysł, co takiego mógłbym zaoferować dzieciakom. Kiedyś, przy okazji jednej z imprez rodzinnych, napisałem rymowaną historyjkę, która spotkała się z uznaniem słuchaczy. Pomyślałem wówczas o napisaniu właśnie takich rymowanych, śmiesznych historii, które wywołają uśmiech na buziach dzieci. I tak się zaczęło. Wkrótce namówiłem do współpracy bardzo zdolnego grafika - Pana Jacka Puzio, który swoimi rysunkami okrasza tworzone przeze mnie teksty. W ten sposób powstała nasza pierwsza książka, zatytułowana „Wiersze za jeden uśmiech”.

Mieszka Pan we Włocławku. Skąd pomysł na napisanie książki właśnie o Limanowej ?

Już kiedy pisałem „Wiersze za jeden uśmiech” wiedziałem, że będę chciał napisać kiedyś książkę poświęconą wyłącznie Limanowej. Dlaczego ? Bo okolice Limanowej to moje ukochane góry. Zachwycają mnie nie tylko krajobrazy, ale również życzliwi mieszkańcy. Tak prawdę mówiąc, to mój drugi dom. I dlatego kiedy powstawały „Wiersze za jeden uśmiech”, wśród tych wierszy znalazły się trzy historie związane z Limanową. Pomyślałem sobie, że będzie to początek książki o Limanowej. Tak też się stało. Mój pomysł na napisanie „Malinowej Limanowej” spotkał się tutaj z bardzo (!!!) życzliwym przyjęciem. W ciągu tygodnia napisałem teksty pozostałych ośmiu wierszy, a w ciągu miesiąca książka była już wydrukowana. To pierwsza pozycja z serii „Moja Wielka Mała Ojczyzna”. Chciałbym, aby „Malinowa Limanowa” oraz kolejne książki z tej serii, pokazywały najmłodszym mieszkańcom danych regionów uroki ich rodzinnych okolic. Wierzę, iż książki te umocnią, a czasami zaszczepią w dzieciach dumę z ich małych, ale wielkich ojczyzn.

Czy ma Pan jakieś nowe pomysły, by podbijać serca i rozwijać wyobraźnię dzieci?

Jestem optymistą. Najważniejszy dla mnie jest uśmiech dziecka, czytającego moją książkę. A że tych uśmiechów jest coraz więcej, to i ja mam coraz więcej energii do tworzenia kolejnych rymowanych historii. W chwili obecnej są już gotowe teksty do dwóch kolejnych książek zatytułowanych „Ładne kwiatki !” i „Zwierzaki”. W dużej części gotowe są też ilustracje do tych książek. Dwie kolejne książki, które powstaną wkrótce to „Witaminki” i „Nieźle ziółka !”. Moim marzeniem jest, aby napisać książkę, której głównymi bohaterami będą słowa. Książka ta nosi na razie roboczy tytuł „Kraina szczęśliwych słów”. Chciałbym w niej nauczyć dzieci szacunku do słów i umiejętności precyzyjnego posługiwania się nimi. Niezależnie od tych planów, realizuję równoległe inny pomysł, a mianowicie stworzenie strony internetowej, która zachęci dzieci do czytania, a w dalszej perspektywie, do pisania wierszy. Lada chwila zostanie uruchomiona strona internetowa www.wierszykizfabryki.pl Strona ta, bardzo kolorowa, z licznymi animacjami, będzie zachęcała dzieci do zabawy z tekstami moich wierszy. Na razie będą to teksty z czterech książek: „Wierszy za jeden uśmiech”, „Malinowej Limanowej”, „Ładnych kwiatków!” i „Zwierzaków”. Gwarantuję niezłą zabawę. Muszę wspomnieć o jeszcze jednym projekcie. Mianowicie wspólnie z Fundacją „Dr Clown” planuję zorganizować w okresie świątecznym ogólnopolską akcję pod nazwą „Książki za jeden uśmiech”. Podczas tej akcji wolontariusze Fundacji będą organizowali na terenie szpitali dziecięcych oraz placówek specjalnych spotkania z małymi pacjentami i czytali „Wiersze za jeden uśmiech”. Każde dziecko, właśnie za jeden uśmiech, otrzyma książkę w prezencie. Jak widać sporo się dzieje wokół moich wierszy. Obiecuję, że dopóki będą one wywoływały uśmiech na buziach dzieci, nie zabraknie mi pomysłów na kolejne książki.

Dziękuję za rozmowę , a w imieniu limanowskich dzieci dziękuję za wspaniały zbiór wierszy ujmujący radosne i pogodne dzieciństwo, głęboko osadzone w pięknie bliskiej sercu małej ojczyźnie Limanowej.

Jolanta Szylar